

15.05 Piątek

„Zgadywanki” – ćwiczenie utrwalające poznane treści.

Rodzicu, zadaj je dziecku:

Znosi jajka i na grzędzie siada,
co wygrzebie w ziemi, chętnie zajada. (kura)

Czerwony ma grzebyk. „Kukuryku!” – woła.
Budzi gospodarzy, gdy przychodzi pora. (kogut)

Muczy i daje mleko,
widoczna nawet gdy stoi daleko. (krowa)

W wierszu to dziwaczka,
a na podwórku zwykła... (kaczka)

Przeczytaj, i omów z dzieckiem opowiadanie U. Piotrowskiej

Trampolek szuka nektaru

Pewnego dnia Trampolek wybrał się do pasieki po miód. W pasiece stoją ule, a w każdym z nich mieszka matka pszczoła, pszczoły robotnice oraz trutnie. Pasieką opiekuje się pan pszczelarz. A pszczoły, gdy tylko go zobaczą, radośnie pobzykują, bzz, bzz:

*Czy to piątek, czy niedziela,
o pasiekę zadba pszczelarz.*

Trampolek przystanął obok pomalowanego na żółto ula. Bardzo zaciekawił go ten domek bez okien, który miał tylko jedno małe wyjście. Nagle wyfrunęła z niego pszczoła.

– Nazywam się Minia Zwiadowczyni, bzz, bzz – przedstawiła się Trampolinkowi.

– A co robi zwiadowczyni, hej hop? – zapytał Trampolek.

– Szuka miejsc, gdzie jest mnóstwo, bzz, bzz, kwiatów.

– A co robisz, jak już je znajdziesz?

Minia sfrunęła Trampolinkowi na ramię i szepnęła mu do ucha w tajemnicy, że jak znajdzie dobre miejsce, to powie pszczołom zbieraczkom, żeby tam poleciały i zebrały nektar.

Zamachała skrzydełkami i już jej nie było.

– Hej hop, zaczekaj! – zawołał Trampolek i popędził za pszczólką, bo bardzo chciał wiedzieć, do czego potrzebny jest nektar.

Dotarli do alejki akacjowej. Akacje kwitły i pachniały tak słodko, że aż kręciło się w głowie.

Minia wleciała między kwiaty, sprawdziła nektar i zadowolona zawołała:

– Bzz, bzz, Trampolinku, pilnuj akcji i nie pozwól nikomu zbliżyć się do moich kwiatów, bo to miejsce jest ...raz, dwa, trzy, zaklepane!

Trampolek maszerował od jednego końca alejki do drugiego i pilnował akacji.

A w tym czasie Minia wróciła do ula. Nie myślcie sobie, że zaczęła wybzykiwać bzz, bzz na cały głos, dokąd mają lecieć zbieraczki. Oj, nie! Zwiadowczynie znają o wiele lepszy sposób.

Mogą porozumiewać się dzięki specjalnym tańcom. Tak, tak, tak! Dzięki tańcom!

Figury umówione były już dawno temu, ale tylko pszczoły rozumieją, o co w nich chodzi.

Zbieraczki przyglądały się uważnie, jak Minia płaśała na plastrze.

Bzz, bzz, usłyszał Trampolinek nadlatującą gromadkę, która wesoło nucąc, wzięła się do pracy:

Nektaru zbieranie

to nasze zadanie.

Czy wiecie dlaczego?

Bo miód będzie z niego,

tralalalala...

– No, no, no, bzz, bzz – cieszyły się zadowolone zbieraczki. – Wracamy do domu.

Potem w ulu inne pszczoły odebrały od nich nektar, umieściły go w plastrach, które same zbudowały z wosku i zaczęły wytwarzać miód.

Trampolinek spędził całe popołudnie z Minią. Razem szukali miejsc, gdzie rosły pachnące i kolorowe kwiaty.

Po jakimś czasie do przedszkola przyjechał pan pszczelarz i przywiózł słoiki z miodem: lipowym, akacjowym i wielokwiatowym. Trampolinek, pani i dzieci spróbowali każdego z nich.

– Sama nie wiem, który jest najsmaczniejszy! – odezwała się pani.

– A mnie smakuje najbardziej... każdy miód, hej hop! – zawołał Trampolinek i włożył do buzi pełną łyżeczkę.

– Mniam, mniam.

I wszystkie dzieci zaczęły się śmiać i powtarzać, mniam, mniam.

Pytania do dziecka:

Gdzie wybrał się Trampolinek? Kto mieszka w ulu?

Kto opiekuje się pasieką? Czym zajmuje się Minia Zwiadowczyni? W jaki sposób Minia

Zwiadowczyni zbiera nektar?

Zabawa ruchowa „Łapiemy motylki”- dziecko porusza się swobodnie po pokoju. Gdy rodzic kłaśnie w dłonie i powie: Motyl nad głową!, dziecko podskakuje; gdy powie: Motyl odleciał! – wraca do spacerowania.

Na pewno jesteś zmęczony, poproś rodzica o kanapkę z miodem - Smacznego